

90525 II *Jan Smolikowski*

MNU
XVI 3680/73
E. 4. 795

ZAWISZA

I

ŁUKASIŃSKI

MĘCZENNICZY POLSCY.

SMUTNE WSPOMNIENIA Z ROKU 1831.

Wryte na murze w kaźni kryminalu rzeszowskiego w r. 1838.

Wydął

JAN LESZER SMÓLIKOWSKI

WE LWOWIE 1848.

ECHO WIĘZIENNE.

Kto potęgą ducha żyje,
W nieśmiertelność ludzką wierzy,
Zbawczych natchnień urok pije,
W poświęcenie z męstwem bieży;
Temu światła prawdy drogę,
Temu przyszłość zbawcza luba,
Temu sny niebiańskie błogie,
Nie trwoży go życia zguba.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć i t. d.

TRIO.

Komu stryzecek przywdział lat,
Za tysiąc tyranom strat,
Nie dobiegłych kresów lat,
Sławą mu nadliczy świat,
Bo nad ludzki taki ród.
Bo nad ziemski taki plód;
Bo kto takim duchem wre,
Boską z nieba chwycił skrę.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć i t. d.

TRIO.

W tysiąc mieczów uzbrój dłoń,
Z stu blach złota puklerz zwierć
Zdobądź trony, dziwy rób,
Za koroną ziemską goń,
Przejdzie wszystko w zguby toń;
Później — wcześniej... legniesz w grób,
I koniecznie zyskasz śmierć,
Nie zostanie tyllko cześć,
Rtórą ludzkość zwykła nieść,
Na ludzkości chlubną skroń.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć,
Na tym świecie długo być:
Jeść, spać, kochać, hulać, pić,
I na wstydném łożu mrzyć.

Z Drukarni nar. im. Ossolińskich.

1848

90525 II

J. Smolikowski

MNU
XVI 3680/73
E. 4. 295

ZAWISZA

I

ŁUKASIŃSKI

MĘCZENNICY POLSCY.

SMUTNE WSPOMNIENIA Z ROKU 1831.

Wryte na murze w kaźni kryminalu rzeszowskiego w r. 1838.

Wydał

JAN LESZER SMÓLIKOWSKI

WE LWOWIE 1848.

ECHO WIĘZIENNE.

Kto potęgą ducha żyje,
W nieśmiertelność ludzką wierzy,
Zbawczych natchnień urok pije,
W poświęcenie z męstwem bieży;
Temu światła prawdy drogę,
Temu przyszłość zbawcza luba,
Temu sny niebiańskie błogie,
Nie trwoży go życia zguba.

S P I E W.

TRIO.

Za tym wątkiem, za tym snem,
Co nam życie mieni w raj,
Bóstwa sięga wolnym tchem,
Więzy, męki, kata dłoń
Miłym czyni — wieńczy skroń,
I męczeństwu niesie cześć.
Duchu ludzki ścigaj, goń,
Zbawczych snów, swobodę znaj,
W tych snach miło życie wieść,
W tych snach słodko i śmierć znieść.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć,
Na tym świecie długo być:
Jeść, spać, kochać, hulać, pić
I na wstydném łożu mrzyć.

TRIO.

Komu sława w oku skli,
I boskości światło tli,
W nieśmiertelny spłonał żar,
Poświęceniem ziskrzył skwar;
Światu w murach żywy zmarł,
Gdy go loch ponury krył,
Wolny, w więzach godnie żył;
W mokrych tajniach wkuty gnął,
Sól za pokarm jadł, nie pił,
W głodzie męką zgubnie tył;
Jak zwierz w bolach ryczał, wył,
I w téj pastwie prawym był;
Temu sam wróg wieniec wił,
Boskość jego męztwa ezczył;
Ten na wieki będzie żył,
W ludzkich myślach marzył, śnił.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć, (j a k w y ż é j).

TRIO.

Wzgardził jękiem polski brat,
Gdy wiódł na śmierć dumny krok,
Utkwił w niebo wzniosły wzrok,
Gdy go z życiem dzielił kat,
Wszak na ludzki taki ród,
Wszak nad ziemski taki plód,
Wszak kto takim duchem wre,
Boską z nieba chwycił skrę.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć i t. d. ?

TRIO.

Polak, gdy go łańcuch skuł,
W więzach wrogom zdrady knuł;
Życie za śmierć zyskał w dar,
By po trzykroć razy marł.
Śmiało w boju zawsze trwał,
Pot za wolność krwawy lał,
Znosił stale srogi ból,
Cześć mu — Zbawca! mężnych król.

CHÓR.

Bo cóż życie, co to żyć i t. d.

TRIO.

A kiedy go srogi wróg,
Przy działach w okowach włókt;
Nad ów przestrach, wrogów stękt,
Cięższy jego kajdan brzęk;
On za wolność znosił cios,
Nie zbawił go bratni los;
Cięższy nad śmierć jego ból,
Cześć mu — Zbawca! mężnych król!

